

T. 5/25

Głos

Parczewianin



PISMO KOMITETU OBYWATELSKIEGO

Rok I Nr I Marzec 1990r. cena 200 zł.

Nie powinniśmy wpajać sobie, że mieszkamy na wschodzie, lecz dążyć,
by dorównać kulturze iście zachodniej.

/M. Andrewicz 1928r./

OD REDAKCJI

Mieszkańcy miasta i gminy Parczew!

Komitet Obywatelski informuje, że nadszedł czas działania
i inicjatyw obywatelskich na rzecz naszego miasta i regionu.

Zwracamy się do Was z prośbą o włączenie się w nasze szeregi.

Pierwszy informacyjny egzemplarz naszego pisma przekazujemy Wam
do wiadomości z nadzieją, że wydawanie dalszych numerów będzie
również Waszym udziałem.

Wiele jest do zrobienia, ewentualnie do naprawy, ale to należy
powiedzieć i pokazać. Każdy z nas inaczej widzi i inaczej odczuwa
ten sam problem. Najlepiej rozwiązać je we wspólnym działaniu.

Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, aby rozejrzeli się
wokół siebie i zdecydowali - kogo chcieliby widzieć we władzach
samorządu lokalnego. Czas ucieka i tylko patrzeć jak nadejdzie
dzień wyborów do samorządu. Aby uniknąć zaskoczenia z powodu
nieznajomości kandydatów, należy już dziś wspólnie zastanowić się
i wytypować osoby cieszące się zaufaniem, posiadające inicjatywę
społeczną, dar przekonywania i cechy społecznika w działaniu.

Ludzie ci nie mogą być dwulicowi i myślący kategoriami
z poprzedniego okresu.

O samorządzie dawniej niż wczoraj

„Życie Parczewa” jednodniówka okolicznościowa wydana w 1928r. zawiera treści, które zajmują nas dzisiaj. Przypomnijmy, jak o samorządzie pisał wówczas Marjan Androwicz Prezes Ligi Katolickiej i radny miasta Parczewa.

„Samorząd dla miast jest wielkim dobrodziejstwem, gdyż każde miasto samo u siebie wie najlepiej, jakie ma najpilniejsze potrzeby do zaspokojenia, jakie sprawy winny być w pierwszym rzędzie do załatwienia i jak ma prowadzić gospodarkę u siebie, ażeby była oddźwiękiem wymagań społeczeństwa, a przynajmniej jego większości. /.../ Nie będę wyliczał tych wszystkich braków, jakie były, a nawet jeszcze są, gdyż każdy, zamieszkujący Parczew, czy jego okolice dobrze widzi i ukryć tych braków nie da się.

Jak widzimy w dziedzinie gospodarki miejskiej każdy pracownik spotyka się z całym szeregiem różnych spraw, które ma rozstrzygnąć tak, by decyzja jego była dobrem dla miasta. W takich wypadkach każdy stara się zapamiętać o własnych korzyściach i wnika w duszę ogółu. Jeśli więc są różne utyskiwania, to zawdzięczając temu, że miasto z chwilą odzyskania niepodległości Państwa było zabagnione i należy myśleć którą ze spraw należy w pierwszym rzędzie przesądzić. /.../ A więc możliwe, że są narzekania dlaczego rada załatwia tę sprawę, z inną zaś jeszcze czeka, /.../ Nikt nie wątpi, że społeczeństwo należycie docenia tę pracę, dowodem czego zresztą służy fakt że na posiedzenia rady przybywa dość znaczna ilość słuchaczy”. /dal/

Jak wybieramy

Lista kandydatów do samorządu jest w trakcie sporządzania przez Komitet Obywatelski z udziałem Komisji Zakładowych „Solidarności” oraz „Solidarności” Rolników Indywidualnych i będzie opublikowana w następnym numerze Głosu.

Po ogłoszeniu tej listy zapraszamy wyborców do biura Komitetu Obywatelskiego w celu zgłaszania poparcia lub uwag co do osób kandydujących. Liczba kandydatów winna być większa niż ilość mandatów przewidzianych odpowiednią uchwałą sejmową.

Po konsultacjach kandydaci zostaną umieszczeni na ostatecznej liście.

Wyborcy i kandydaci muszą być zameldowani na terenie miasta i gminy Parczew. /J.J./

ŻYCZENIA

Parczewie! Mój grodzie kochany!
O tobie pamięć wygasła w nas...
Coś niegdyś gościł króle i pany,
Coś w burzach wojen z świetności
zgasł.
Iskra z popiołów twych na zarzewie
Pada by światło znów wzniecić nam...
Wielkim, bogatym, pięknym Parczewie,-
Jak byłeś ongiś - bądź znów ten sam.
Bądź stokroć większym po odrodzeniu,
Niech będzie w Polsce: „Parczewski
Cud”.
Pokaż młodemu miast pokoleniu,
Co może Parczew - prastary gród!

St. Głowacki 1928r.

ZAPRASZAMY NA RING

Jest oczywiste, że jako pismo demokratycznego ruchu w wolnym kraju chcemy mieć tematy dla wszystkich lecz i o wszystkich. Zapewniamy możliwość polemiki na ramach naszego pisma. RING jest szansą na odzyskanie zaufania, dla tych którzy je stracili na tle innego koloru na który pozwolono nam się przestawić.

W naszym miasteczku, tak jak wszędzie widać obywatela, który chce być szanowany a należał do "kierowniczej siły" często tylko z chęci działania i zrobienia kariery/?/.

Mianowanie w minionym okresie było wygraną w nieczystej walce. Mianowany z góry skazywał na przegraną konkurentów, wiedząc że ma nad nimi przewagę "negatywną", sam mając za bezcen swój światopogląd deistyczny który skupczył za pozycję kierownika w Kombinacie Kombinacji. Jest to część wizerunku człowieka często spotykanego wśród dotychczasowych kadr kierowniczych.

Jeśli nikt nie podejmuje walki w y g o y w a m y walkowerem, proszę się bronić.

Rękawica rzucona... A może to tylko kij w mrowisko?!

Gong zabrzmiał. Walka o Honor.
/f.i./

INFORMACJE

Jak nas poinformował Urząd Miasta i Gminy w Parczewie, aktualnie żaden zakład pracy na terenie działania Urzędu nie zgłasza ofert zatrudnienia pracowników.

Do dnia 26 marca br. zarejestrowano 330 osób pozostających bez pracy.

Stworzono już możliwości pracy interwencyjnej / na razie tylko dla 24 osób / głównie dla tych, którzy do tej pory uchylali się od pracy a otrzymują zasiłek. Odmowa przyjęcia proponowanej pracy spowoduje utratę pobieranego zasiłku.

INFORMACJE

Z informacji uzyskanych od WZT Unitra w Warszawie wynika, że obiekty byłego hotelu, łaźni i pralni w roku 1975 zostały nieodpłatnie przekazane przez ówczesnego Naczelnika Powiatu do dyspozycji WZT.

Wspomniany zakład nie wnosi żadnych opłat z tytułu użytkowania obiektów.

Komitet Obywatelski w Parczewie skierował do Prokuratury Rejonowej pismo w sprawie wszczęcia dochodzenia odnośnie zbycia majątku ruchomego byłego Komitetu PZPR w Parczewie.

ŻART

Pacjent - Czy czołowy komunista może zostać liberalnym demokratą?

Psychiatra - Nie może, ponieważ zasady których bronik komunista są dokładnym przeciwieństwem zasad liberalizmu i demokracji. Ma się to jak negatyw do pozytywu, znasz się przecież na fotografice.

Pacjent - Wiem, nigdy nie wyjdzie dobry pozytyw jeśli gatyw jest czerwony.

INFORMACJE

W dniu 29 marca odbyło się zebranie przedstawicieli grup członkowskich Spółdzielni Mieszkaniowej w Parczewie na którym wybrano nową Radę Nadzorczą.

Ponieważ składający sprawozdanie Zarząd nie otrzymał absolutorium pierwszym zadaniem nowej RN było powołanie nowego prezesa SM.

Biuletyn Głos Parczewa redaguje zespół przy Komitecie Obywatelskim

Ruch spółdzielczy
w okresie międzywojennym

Spółdzielczość dzisiejsza stawia sobie za ostateczny cel zorganizowania w swoich ramach wszystkich ludzi jako konsumentów produkujących, wykluczenie pośrednictwa, zawładnięcia wszystkimi funkcjami życia gospodarczego i stworzenia jednej wielkiej rzeczypospolitej Spółdzielczej, gdzie wszyscy będą braćmi - członkami na równych prawach i obowiązkach./.../

Aby zbliżyć się do celu, a nie oddać, należy na kierowników Spółdzielni, do rad zarządzających wybierać ludzi silnych umiłowaniem idei, nie pomijając fachowości, ludzi umiejących uzasadniać słowa i czyny z ideą Spółdzielczości.

Kupujcie, sprzedawajcie i przetwarzajcie wszelkie artykuły w naszych spółdzielniach w imię hasła:

"Swoj do swego po swoje".

/fragmenty tekstu z "Życia Parczewa" z roku 1928/

Spółdzielczość tu i teraz

Rozwój ruchu spółdzielczego w naszym mieście obserwowany w ostatnim okresie stanowi głównie przejaw nadmiernego drenażu zawartości portfela, będącego w posiadaniu statystycznego Parczewiaka. Fakt ten najwyraźniej uwidacznia się na przykładzie radosnej twórczości cenowej podejmowanej przez były i aktualny zarząd GS-u. Przykładowo aktualny poseł a były prezes GS-u p. Ostapiuk uzasadniając fakt pobierania tak wysokiej marży ze sprzedaży artykułów spożywczych i przemysłowych uznał, że bezpo-

średnią przyczyną takiego stanu rzeczy jest wysokie oprocentowanie kredytu, z którego GS zmuszony jest korzystać. Wyjaśnienie to nie znajduje jednak racji bytu u tych mieszkańców naszego miasta, którzy dokonywali zakupu w sklepach poza naszym GS-em. Różnica w cenie była nadto widoczna przy tej samej stopie oprocentowania / wszak wszystkie spółdzielnie miały takie same warunki kredytowania/.

Publiczną tajemnicą mieszkańców naszego miasta są kulisy powstania spółki. Faktem jest, że GS dobrowolnie zrezygnował z 60% osiągniętych przez siebie zysków z eksportu koniny na rzecz udziałowców wspomnianej spółki. Przyczyną podjęcia tak karkołomnej decyzji należy doszukiwać się w inwencji eks prezesa S. Ostapiuka, który zwiertrzywszy własny interes w tym przedsięwzięciu zwiększył ilość swoich udziałów z 20 do 110. Zapytany na spotkaniu z członkami Komitetu Obywatelskiego o zasadę, na jakiej odkupił od GS-u dodatkowe 90 udziałów p. Ostapiuk odpowiedział zebranym, że miał to zagwarantowane aktem notarialnym. Mimo tego, że zapoznaliśmy się z dokumentami dotyczącymi spółki takiego stwierdzenia nie doszukaliśmy się w żadnym z nich.

Z artykułu opublikowanego w Słowie Podlasia z dnia 5 października 1989r. wynika, że Compar zobowiązał się do dostarczania miejscowym sklepom GS-u mięsa z uboju tuczników po cenie dużo niższej niż stosowanej przez Zakłady Mięsne w Łukowie. Zapowiedzi te okazały się zwykłym bluffem nie znajdującym pokrycia w faktach. W praktyce wyszło inaczej. Ceny mięsa z Comparu skalkulowane zostały na identycznym poziomie jak w Łukowie, pomimo tego, że te ostatnie obejmowały również koszt przywozu mięsa z Łukowa do Parczewa.

Na spotkaniu z Komitetem Obywatelskim poseł Ostapiuk oświadczył, że przedstawiciel strony włoskiej w spółce Compar udzielił GS-owi pożyczki w wysokości 1,5 mld zł. Zaprzeczył temu szef Rady Nadzorczej GS p. Wrzaszcz twierdząc, że Włoch jeszcze na ten temat nic nie wie. To nieporozumienie wydaje się wielce wymowne.

Tak czy inaczej aktualna sytuacja finansowa GS-u jest trudna. Lokalny GS w zaułku, a spółka Compar póki co górą. /M.G./